

VIDI DECANUS

Wpłynęło Wydz.

PIPs 25.05.2018

Bogdan Wojciszke

PRODZIEKAN
ds. Nauki
prof. dr hab. Katarzyna Krasoń

20 maja 2018 r.

Opinia o rozprawie doktorskiej Marcina Moronia
Wrażliwość na wzmocnienia, a sposób reagowania na krzywdy w związkach romantycznych
napisanej pod kierunkiem prof. E. Mandal
na Wydziale Pedagogiki i Psychologii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Nie ulega wątpliwości, że praca Marcina Moronia *Wrażliwość na wzmocnienia, a sposób reagowania na krzywdy w związkach romantycznych* jest niezwykle udaną rozprawą doktorską – jedną z najlepszych, na jakie zdarzyło mi się trafić w ciągu ponad trzydziestu lat pisywania recenzji doktorskich. W części teoretycznej, doktorant łączy biologiczne podstawy teorii osobowości, a więc wiedzę na temat funkcjonowania behawioralnego systemu dążenia, systemu hamowania i systemu walki-ucieczki-znieruchomienia, z wiedzą na temat bliskich związków interpersonalnych (romantycznych). Ta druga obejmuje dynamikę i zróżnicowanie reakcji na krzywdę ze strony partnera, ich dyspozycyjne i sytuacyjne wyznaczniki, a także atmosferę relacji romantycznej z jej głównymi wymiarami zaangażowania, poczucia bliskości i asymetrycznej relacji władzy. Orientacja doktoranta w dyskutowanej problematyce jest doskonała – dobrze zna zarówno klasyczne, jak i bardzo współczesne koncepcje teoretyczne z tych zakresów. Zawsze zna je z pierwszej ręki i trafnie je rozumie.

Dogłębna znajomość wspomnianej literatury, a właściwie literatur, pozwoliła doktorantowi na sformułowanie kilkunastu hipotez dotyczących związku pomiędzy różnymi wymiarami wrażliwości na wzmocnienia, a reakcjami na krzywdę doznawaną ze strony partnera bliskiego związku. Hipotezy te mają w większości oryginalny charakter oraz wstępne uzasadnienie empiryczne, wszystkie są precyzyjne i dobrze wiadomo, co je potwierdzi, a co

każe je odrzucić. Spora część hipotez ma też charakter mediacyjny - dotyczy kwestii, w jaki sposób związek między poszczególnymi aspektami wrażliwości na wzmocnienia, a reakcjami na krzywdę jest zapośredniczony głównymi charakterystykami bliskiego związku (poziom intymności, zaangażowania i asymetria władzy), a także zmiennymi wyrażającymi wrażliwość na wzmocnienia w bliskiej relacji (samoocena, zaufanie, empatia, regulacja emocjonalna, dążenie i unikanie oraz relacyjna wrażliwość na nagrody i zagrożenia). Ta ostatnia wiązka zmiennych wydaje mi się niezbyt jednorodna pojęciowo, choć cała koncepcja autora podsumowana na rysunku 10 jest bardzo składowa i kompletna teoretycznie.

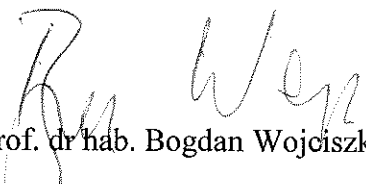
Swoją oryginalną koncepcję wyznaczników reagowania na krzywdę w bliskim związku autor poddał weryfikacji w imponującej serii 8 badań empirycznych w udany sposób łączących elementy podejścia korelacyjno-regresyjnego i eksperymentalnego. Wymagało to zbudowania kilku własnych kwestionariuszy i adaptacji do języka polskiego kilku innych. Wszystkie badania są poprawne i udane, zaś badanie 8 wykonane na 143 parach małżeńskich w mocno zróżnicowanym wieku stanowi wręcz wzorcowy przykład badania nad bliskimi związkami. Analizy statystyczne tych badań uderzają bardzo wysokim poziomem zaawansowania. Obok prostych korelacji, regresji wielokrotnych i analiz wariancji, znajdujemy tu także hierarchiczne analizy regresji, analizy mediacji, moderacji, moderowanych mediacji, a także eksploracyjne i confirmacyjne analizy czynnikowe. Ogólnie rzecz biorąc, wyniki badań okazały się pochlebne dla teoretycznego modelu doktoranta i wywiedzionych przezeń hipotez. Dowodzi to zarówno trafności przewidywań teoretycznych doktoranta, jak i jego niezwyklej biegłości metodologicznej. Nie sprowadza się ona do biegłości tylko statystycznej, czego najlepszym przykładem jest analiza wyników badania 8 z wykorzystaniem diadycznego planu badawczego umożliwiającego analizę efektów nie tylko intrapersonalnych (jak cechy osoby badanej wiążą się z jej funkcjonowaniem), ale i efektów

interpersonalnych (jak cechy badanych wiążą się z funkcjonowaniem ich partnerów). Ogólnie rzecz biorąc, część empiryczną pracy można uznać za bardzo udaną.

Niezależnie od oczywistych i niewątpliwych zalet, rozprawa nie jest wolna od pewnych wad. Główną z nich jest mała czytelność języka – autor nie ma daru pisania w sposób prosty i łatwo zrozumiały dla czytelnika. Ma pewną skłonność do nadmiarowości i powtórzeń - np. w pracy przedstawiane są zarówno pytania, jak i hipotezy badawcze, choć są to zamiennie sposoby przedstawiania kwestii. Pytania - kiedy mało wiemy o odpowiedziach, zaś hipotezy - kiedy wiemy dużo (ponieważ autor wie dużo, należało pisać tylko o hipotezach). Autor ma także uporczywą skłonność do makaronizmów i przytaczania terminów anglojęzycznych nawet wtedy, gdy są uboczne dla jego rozważań, bądź mają tylko jedno tłumaczenie na język polski (np. *fun seeking*, nie można przetłumaczyć inaczej jak poszukiwanie przyjemności, więc oryginalny termin jest niepotrzebny, podobnie jest z *arousal* i *pobudzeniem*, oraz wieloma innymi terminami, jak *gains*, *losses*, *attractor*, *conflict resolution*, *passive avoidance*, *fear*, *anxiety*, *the separate systems hypothesis*, etc.). W konsekwencji lektura sporej części pracy sprowadza się do żmudnego brnięcia przez złogi zupełnie niepotrzebnych makaronizmów, czasami po dwa na jeden termin (np. apetytywny i apetycyjny, ten drugi termin jest niepotrzebny). Tę nieczytelność języka odnotowuję nie tylko z recenzenckiego obowiązku, ale także dlatego, że komunikowanie wyników własnych i cudzych badań szerszej publiczności uważam za istotny składnik roli uczonego. Dodam zresztą, że owa niska komunikatywność była i moją własną wadą, którą przezwyciężyłem (mam nadzieję) dopiero wtedy, kiedy zacząłem pisać dla szerszej publiczności, a nie tylko dla kolegów po fachu. Czego i doktorantowi życzę.

Konkludując, doktorant wykazał się wielką erudycją – bardzo dogłębną znajomością kilku dość odległych od siebie nawzajem obszarów tematycznych współczesnej psychologii. Przedstawił też własny, oryginalny model wyznaczników reagowania na krzywdę w bliskich

związkach, przekonująco wywiedziony z zastanej literatury przedmiotu. Model ten zweryfikował w imponującej serii 8 badań cechujących się nie tylko rozległością i precyzją, ale także świadczących o niezwykle zaawansowanych kompetencjach metodologicznych i statystycznych autora. Wnioskuje zatem o dopuszczenie mgr Moronia do dalszych etapów przewodu doktorskiego, ponieważ jego badania przedstawione w opiniowanej rozprawie z pewnością stanowią rozwiązanie oryginalnego problemu badawczego, zgodnie z duchem i literą Ustawy o stopniach naukowych. W osobie Marcina Moronia polska psychologia wzbogaca się o bardzo obiecujący talent badawczy. Zatem z pełnym przekonaniem wnioskuje **o wyróżnienie jego rozprawy z powodu niezwyklej erudycji, oryginalności sformułowanego modelu teoretycznego i wywiedzionych z niego hipotez badawczych oraz z powodu bardzo dużej biegłości metodologicznej ujawnionej w procesie ich weryfikacji.**



prof. dr hab. Bogdan Wojciszke
SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny
Sopot